

# Joanna Bodio

---

## Instytucja asesora sądowego

---

Studia Iuridica Lublinensia 13, 73-89

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JOANNA BODIO

## Instytucja asesora sądowego

*Institution of the judicial assessor*

### UWAGI WSTĘPNE

Od dawna toczyły się dyskusje o niekonstytucyjności przepisów ustawy z 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. 2001, nr 98, poz. 1070 ze zm., zwanej dalej: p.u.s.p.), dotyczących asesorów sądowych, a ściślej powierzenia im pełnienia czynności sędziowskich przez Ministra Sprawiedliwości. Kanwą do tego stały się dwie skargi konstytucyjne zarzucające brak niezawisłości asesorów sądowych, a tym samym niemożność tworzenia przez nich niezawisłego i niezależnego sądu. Skargi te spowodowały wydanie przez Trybunał Konstytucyjny wyroku z 24 października 2007 r. (SK 7/06)<sup>1</sup>, uznającego, że art. 135 § 1 p.u.s.p. jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Artykuł 135 § 1 p.u.s.p. upoważniał Ministra Sprawiedliwości do powierzenia asesorowi sądowemu pełnienia czynności sędziowskich. Uznanie go za niekonstytucyjny poskutkowało brakiem możliwości powierzania czynności orzekania asesorom – jako podmiotom nieposiadającym gwarancji niezawisłości i ustrojowo nieodpowiadającym wymaganiom stawianym sędziom.<sup>2</sup> Pociągnęło to za sobą konieczność likwidacji (istniejącej w Polsce od 1928 r.) instytucji asesora sądowego, a co za tym idzie, modyfikację drogi dochodzenia do urzędu sędziowskiego. Warto więc prześledzić, jak instytucja asesora sądowego ewaluowała przez okres od 1928 r. do chwili obecnej, jaki kształt przybrała i jakie zmiany nastąpiły po wejściu w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

---

<sup>1</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 24 października 2007 r., SK 7/06, OTK-A 2007, nr 9, poz. 108. Wyrok TK poprzedzony został wydaniem tzw. postanowienia sygnalizacyjnego TK z 30 października 2006 r., S 3/06, Z.U. 2006, nr 9A, poz. 146.

<sup>2</sup> M. Celej, *Sędzia grodzki zamiast asesora*, „Rzeczpospolita” 2008/4/18, www.rp.pl.

## HISTORIA INSTYTUCJI ASESORA SĄDOWEGO

Instytucja asesora sądowego, w dzisiejszym rozumieniu, uregulowana została w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z 6 lutego 1928 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych<sup>3</sup> (zwane dalej: p.u.s.p. z 1928 r.). Unormowanie tej instytucji nawiązywało z jednej strony do przepisów o asesorach, obowiązujących w zaborze pruskim, z drugiej strony – do regulacji o radcach, sekretarzach rady oraz adiunktach sądowych, działających w zaborze austriackim.<sup>4</sup> Artykuł 260 p.u.s.p. z 1928 r. przewidywał istnienie dwóch rodzajów asesorów – sądowego i prokuratorskiego. Mianowanie przez Ministra Sprawiedliwości aplikanta asesorem sądowym następowało po złożeniu przez niego egzaminu sędziowskiego. Prezes sądu apelacyjnego mógł powierzyć asesorowi sądowemu pełnienie czynności sędziowskich, wyłączając przy tym możliwość wydawania wyroków (art. 260 § 1 i 2 p.u.s.p. z 1928 r.). Asesor mógł działać przede wszystkim w charakterze sędziego śledczego, a także pełnić funkcję pomocy sądowej i przesłuchiwać świadków.<sup>5</sup> Z kolei asesorowi wyznaczonemu do prokuratury prokurator apelacyjny mógł poruczyć pełnienie czynności prokuratorskich (art. 260 § 2 p.u.s.p. z 1928 r.).

W okresie asesury nie można było przenieść asesora na inne miejsce służbowe, ani w stan spoczynku, bez jego zgody (art. 261 § 2 p.u.s.p. z 1928 r.). Możliwe było natomiast odbywanie asesury pozaetatowo, czyli poza stosunkiem pracy, z zachowaniem wszystkich uprawnień i obowiązków asesorów etatowych (poza prawem do uposażenia).<sup>6</sup>

Po II wojnie światowej zachowano instytucję asesora sądowego, chociaż w 1945 r. doszło do zmian przepisów o asesorach sądowych. Według znowelizowanego artykułu 260 p.u.s.p. z 1928 r., możliwe było mianowanie przez Ministra Sprawiedliwości na asesora sądowego aplikanta, który ukończył aplikację. Znowelizowany przepis art. 260 § 2 p.u.s.p. z 1928 r. przewidywał możliwość powierzenia przez prezesa sądu wojewódzkiego asesorowi sądowemu pełnienia czynności sędziowskich na czas określony 6 miesięcy – już bez żadnych ograniczeń co do charakteru tych czynności. A to oznaczało także możliwość orzekania (wotum).<sup>7</sup> Wzmocniono więc pozycję jurysdykcyjną asesora, poprzez fakt, iż w zakresie powierzonych mu czynności sędziowskich – podlegał tylko ustawie.<sup>8</sup>

<sup>3</sup> Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z 6 lutego 1928 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. 1928 nr 12, poz. 93 ze zm.).

<sup>4</sup> T. Erciński, J. Gudowski, J. Iwulski, *Komentarz do prawa o ustroju sądów powszechnych i ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa*, Warszawa 2002, s. 394.

<sup>5</sup> Uzasadnienie wyroku TK z 24 października 2007 r., OTK-A 2007, nr 9, poz. 108.

<sup>6</sup> T. Erciński, J. Gudowski, J. Iwulski, *op. cit.*, s. 396.

<sup>7</sup> Uzasadnienie wyroku TK z 24 października 2007 r., *op. cit.*

<sup>8</sup> T. Erciński, J. Gudowski, J. Iwulski, *op. cit.*, s. 394.

Nowe przepisy o asesorach sądowych uchwalone zostały w ustawie – Prawo o ustroju sądów powszechnych z 1985 r.<sup>9</sup> (zwanej dalej: p.u.s.p. z 1985 r.). W przepisach tych zmieniono podmiot udzielający wotum – z prezesa sądu wojewódzkiego na Ministra Sprawiedliwości oraz określono maksymalny termin powierzenia asesorowi sądowemu pełnienia czynności sędziowskich w sądzie rejonowym na czas określony, nieprzekraczający dwóch lat (art. 115 p.u.s.p. z 1985 r.). Przepis art. 115 p.u.s.p. z 1985 r. przewidywał także możliwość ponownego powierzenia czynności sędziowskich asesorowi, jednakże ten okres – łącznie z okresem poprzednim – nie mógł być dłuższy niż trzy lata. Minister Sprawiedliwości mógł powierzyć asesorowi sądowemu pełnienie czynności sędziowskich tylko za zgodą kolegium sądu okręgowego. Do asesorów sądowych z wotum miały zastosowanie przepisy dotyczące sędziów. W tym samym trybie asesorowi mogły być powierzone czynności sędziowskie w sądzie okręgowym jako odwoławczym (art. 115 p.u.s.p. z 1985 r.). Asesorem sądowym nie można było być dłużej niż trzy lata. Minister Sprawiedliwości mógł zwolnić go, po uprzednim wypowiedzeniu, za zgodą kolegium sądu okręgowego (art. 115 p.u.s.p. z 1985 r.).

Trybunał Konstytucyjny przedstawiając historię stanowiska asesora sądowego, podkreślił zmianę statusu asesora sądowego po 1945 r.: do 1945 r. asesorzy mogli uczestniczyć w wykonywaniu czynności sądowych nieorzeczniczych, i tylko z mocy powierzenia im tych funkcji przez prezesów sądów, po 1945 r. kompetencje asesorów zwiększono o możliwość orzekania, pod warunkiem powierzenia im pełnienia tych czynności przez Ministra Sprawiedliwości. Trybunał Konstytucyjny podkreślił również zbliżenie się do siebie statusu sędziów i asesorów, jednak za cenę deprecjacji statusu sędziego. Stwierdził także, że wprawdzie Konstytucja RP z 1997 r.<sup>10</sup> powróciła do zasad niezależności i niezawisłości władzy sędziowskiej, istniejących już pod rządem Konstytucji marcowej, to jednak ustawodawstwo zwykle dotyczące asesorów utrzymało ich zależność od Ministra Sprawiedliwości, nie rezygnując jednak z powierzania im funkcji orzeczniczych (wotum).<sup>11</sup>

W uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 24 października 2007 r. podkreślono, że w projektach pierwotnych p.u.s.p. z 2001 r.<sup>12</sup> przewidywano nieco inną drogę dojścia do kariery sędziowskiej – sędzią mógł zostać ten, kto wcześniej wykonywał zawód adwokata, notariusza, radcy prawnego bądź prokuratora, z wprowadzeniem 10-letniego okresu dostosowawczego na dojście do tego roz-

<sup>9</sup> Ustawa z 20 czerwca 1985 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. 1994 nr 7, poz. 25 ze zm.)

<sup>10</sup> Konstytucja RP z 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. 1997 nr 78, poz. 483 ze zm.), zwana dalej Konstytucją RP.

<sup>11</sup> Uzasadnienie wyroku TK z 24 października 2007 r., *op. cit.*

<sup>12</sup> Ustawa z 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. 2001 nr 98, poz. 1070 ze zm.).

wiązania.<sup>13</sup> Utrzymano jednak instytucję asesora sądowego z wotum, co łączyło problemy związane ze statusem asesora i uzależnieniem jego kariery od czynnika administracyjnego.<sup>14</sup>

INSTYTUCJA ASESORA SĄDOWEGO W USTAWIE – PRAWO O USTROJU SĄDÓW  
POWSZECHNYCH Z 2001 R. – DO WYROKU TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO  
Z 24 PAŹDZIERNIKA 2007 R.

W świetle przepisów ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych z 2001 r., asesura była etapem pośrednim między aplikacją sędziowską a służbą sędziowską.<sup>15</sup> Jej celem było przygotowanie asesora do wykonywania obowiązków sędziego. Nosiła ona zarówno cechy praktyki zawodowej, jak również polegała na wykonywaniu normalnych obowiązków sędziowskich.<sup>16</sup> Podczas asesury, asesor nabywał doświadczenia w zakresie praktyki sędziowskiej oraz działalności administracyjnej, a także zdobywał dodatkowe doświadczenie życiowe.<sup>17</sup>

Zgodnie z art. 134 § 1 p.u.s.p., asesorem sądowym mogła zostać osoba, która: posiadała obywatelstwo polskie i korzystała z pełni praw cywilnych i obywatelskich; była nieskazitelnego charakteru; ukończyła wyższe studia prawnicze w Polsce i uzyskała tytuł magistra lub zagraniczne uznane w Polsce; była zdolna ze względu na stan zdrowia do pełnienia obowiązków sędziego; ukończyła aplikację sądową lub prokuratorską i zdała egzamin sędziowski lub prokuratorski.

Stosunek pracy asesora sądowego nawiązywany był na podstawie mianowania przez Ministra Sprawiedliwości, na wniosek osoby zainteresowanej.<sup>18</sup> Mianowanie stanowiło dyskrecjonalne uprawnienie Ministra Sprawiedliwości, będące z jednej strony aktem w zakresie władzy sądowniczej, kreującym stosunek służbowy, z drugiej – czynnością prawną pracodawcy, skutkującą nawiązaniem stosunku pracy z mianowania.<sup>19</sup> Była to jednak decyzja uznaniowa Ministra Sprawiedliwości. Oznaczało to, że kandydatowi na stanowisko asesora nie przysługiwało prawo dochodzenia w drodze sądowej nawiązania stosunku pracy (mianowania) nawet wówczas, gdy spełniał wszystkie wymagania z art. 134 p.u.s.p.<sup>20</sup>

Asesorów sądowych można było podzielić na tych, którym:

- a) powierzono pełnienie czynności sędziowskich (wotum<sup>21</sup>),

<sup>13</sup> Uzasadnienie wyroku TK z 24 października 2007 r., *op. cit.*

<sup>14</sup> *Ibidem.*

<sup>15</sup> T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski, *op.cit.*, s. 398.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 398.

<sup>17</sup> Uzasadnienie wyroku TK z 24 października 2007 r., *op. cit.*

<sup>18</sup> T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski, *op.cit.*, s. 395.

<sup>19</sup> *Ibidem.*

<sup>20</sup> Por. wyrok NSA z 9 kwietnia 1991 r., II SA 237/91, OSP 1992, nr 11, poz. 230.

<sup>21</sup> Powierzenie asesorowi pełnienia czynności sędziowskich w konkretnym sądzie rejonowym

b) nie powierzono pełnienia czynności sędziowskich, ale uprawnieni byli do wykonywania czynności referendarza sądowego<sup>22</sup> (art. 135 § 1 i 3 p.u.s.p.).

Minister Sprawiedliwości powierzał asesorowi pełnienie czynności sędziowskich za zgodą kolegium sądu okręgowego, na czas określony, nieprzekraczający czterech lat (art. 135 § 1 p.u.s.p.).

Ustawodawca zrównał status sędziego i asesora w zakresie władzy orzeczniczej. Problem leżał jednak w tym, że asesor sądowy nie spełniał szeregu gwarancji niezawisłości właściwych sędziom. Był bowiem zależny od Ministra Sprawiedliwości, powoływano go na czas określony, nie był nieusuwalny ze stanowiska, pozostawał pod pieczęcią sędziego konsultanta uprawnionego do kontroli jego działalności, mógł być delegowany bez swojej zgody na inne miejsce służbowe. W związku z tym rodziły się pytania o status asesora sądowego: Czy asesor sądowy, który nie był zaopatrzony w gwarancje niezawisłości, mógł być niezawisły? Czy rozstrzygnięcie sprawy przez asesora sądowego upoważnionego do wykonywania czynności sędziowskich było dokonywane przez „właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”, a więc czy stanowiło realizację konstytucyjnego prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP)? Odpowiedzi na te pytania wymagały rozważenia kilku kwestii.

Pierwsza z nich dotyczyła niezależności asesora sądowego od Ministra Sprawiedliwości i kolegium sądu okręgowego. Prawo o ustroju sądów powszechnych z 2001 r. zakładało swobodę ministra i kolegium sądu okręgowego w udzieleniu asesorowi wotum, co oznaczało jednostronne uzależnienie statusu zawodowego asesora od tych organów.<sup>23</sup> S. Golonka i C. Czech-Śmiałkowski zwracali uwagę na to, że sposób powoływania asesora sądowego na stanowisko sędziowskie oraz udzielania mu wotum, zwłaszcza gdy wpływ na ich powoływanie miały organy władzy ustawodawczej lub wykonawczej, stanowi zagrożenie dla niezawisłości sędziowskiej.<sup>24</sup> Przychyłając się do przedstawionego stanowiska, należy dodać, że pozostawienie w ręku Ministra Sprawiedliwości dyskrecjonalnej władzy powierzania asesorom sądowym pełnienia czynności orzeczniczych zaburza także trój-

---

oznacza przyznanie mu władzy sądowniczej w tym zakresie. Asesor obdarzony wotum jest uprawniony do wydawania wyroków w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, rozstrzygania sporów i konfliktów prawnych, kierowania rozprawą, stosowania przymusu egzekucyjnego i aktów policji sesyjnej – tak: T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski, *op. cit.*, s. 399.

<sup>22</sup> Asesorzy, którym nie powierzono wykonywania czynności sędziowskich, wykonują czynności referendarza sądowego, a więc zadania z zakresu ochrony prawnej. Zajmują się więc postępowaniem związanym z prowadzeniem ksiąg wieczystych i rejestrów sądowych, orzekają o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, wydają nakazy zapłaty w postępowaniu upominawczym, nadają klauzule wykonalności oraz wykonują także niektóre czynności w postępowaniu spadkowym – tak: B. Głapiński, *Sąd to sąd, referendarz to referendarz*, „Rzeczpospolita” 2008/6/25, www.rp.pl.

<sup>23</sup> Uzasadnienie wyroku TK z 24 października 2007 r., *op. cit.*

<sup>24</sup> S. Golonka, C. Czech-Śmiałkowski, *Niezależność sądów i niezawisłość sędziów w prawie i orzecznictwie międzynarodowym*, „Przegląd Sądowy” 2007, nr 1, s. 17.

podział władz<sup>25</sup>, wpływa bowiem na niezależność sądów (art. 173 Konstytucji RP). Sprawowanie wymiaru sprawiedliwości przez asesora zależnego od Ministra Sprawiedliwości stanowiło więc zaprzeczenie konstytucyjnego prawa do sądu.<sup>26</sup> Organ władzy wykonawczej uzyskiwał bowiem pewną kontrolę nad władzą sądowniczą w zakresie obsady personalnej w sądach.<sup>27</sup>

Drugi problem dotyczący statusu asesora sądowego związany był z tym, że procedura powoływania i powierzania asesorom pełnienia czynności sędziowskich nie podlegała żadnej kontroli ze strony Krajowej Rady Sądownictwa, co zdaniem Trybunału Konstytucyjnego stanowiło istotny wyłom w konstytucyjnym modelu powierzania władzy sędziowskiej i świadczyło o braku gwarancji niezbędnych do osiągnięcia przez asesorów realnie rozumianej niezawisłości.<sup>28</sup> Sens stanowiska Trybunału Konstytucyjnego wyrażał się więc w tym, że skoro podstawowym zadaniem Krajowej Rady Sądownictwa jest stanie na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów (art. 186 ust. 1 Konstytucji), to powinna ona brać udział w procedurze powoływania nie tylko samych sędziów, ale i asesorów. Wynikało to z treści art. 2 ust. 2 pkt 2 i 6 ustawy o KRS<sup>29</sup>, dotyczących ustalania kryteriów oceny kandydatów na stanowiska sędziowskie oraz zasad oceny pracy asesorów sądowych. Kryteria oceny kandydatów na stanowiska sędziowskie obejmowały zarówno „moralne”, jak i „zawodowe” kwalifikacje asesorów sądowych (w tym merytoryczną wiedzę i doświadczenie życiowe), a te nie różniły się przecież – poza wiekiem i okresem asesury – od tych, które musi spełnić sędzia (art. 61 § 1 i 134 § 1 p.u.s.p.).

Trzeci problem związany ze statusem i niezawisłością asesora dotyczył kadencyjności czynności sędziowskich asesora sądowego. Asesor mianowany był na czas określony. Oznacza to, że nie korzystał z gwarancji nieusuwalności, a więc mógł być zwolniony przez Ministra Sprawiedliwości, za zgodą kolegium sądu okręgowego i po uprzednim wypowiedzeniu (art. 134 § 5 p.u.s.p.). Pomimo iż zgoda kolegium sądu okręgowego była warunkiem koniecznym do uznania wypowiedzenia za skuteczne<sup>30</sup>, to nie zmienia faktu, że asesor sądowy był w tym zakresie zależny od Ministra Sprawiedliwości, czyli od organu pozasądowego, a więc nie spełniał warunków wynikających z art. 173 i 180 ust. 1 Konstytucji RP.

W p.u.s.p. nie było określonych powodów odwołania asesorów sądowych, nawet takich, które w postaci zwrotów niedookreślonych („rażące niewywiązy-

<sup>25</sup> Uzasadnienie wyroku TK z 24 października 2007 r., *op. cit.*

<sup>26</sup> Komunikat prasowy przed rozprawą dotyczącą usytuowania urzędu asesora w polskim wymiarze sprawiedliwości z 20 lipca 2007 r., [www.tk.gov.pl](http://www.tk.gov.pl).

<sup>27</sup> M. Rogalski, *Niezawisłość sędziowska w postępowaniu karnym*, Lublin 2000, s. 43.

<sup>28</sup> Uzasadnienie wyroku TK z 24 października 2007 r., *op. cit.*

<sup>29</sup> Ustawa z 27 lipca 2001 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz. U. nr 100, poz. 1082 ze zm.).

<sup>30</sup> Okres wypowiedzenia wynosi trzy miesiące, niezależnie od okresu zatrudnienia (art. 36 k.p.) – tak: T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski, *op. cit.*, s. 396.

wanie się z obowiązków służbowych”) czy klauzul generalnych („gdy dalsze pełnienie funkcji z innych powodów nie da się pogodzić z dobrem wymiaru sprawiedliwości”) – odnoszących się do prezesów i wiceprezesów sądów, znalazły się w art. 27 p.u.s.p. Oznaczało to, że w p.u.s.p. nie było żadnych gwarancji materialnych czy proceduralnych, które wskazywałyby na to, że wykluczone jest zwolnienie asesora sądowego z uwagi np. na treść wydawanych przez niego orzeczeń.<sup>31</sup>

Minister Sprawiedliwości decydował również o przedłużeniu asesorowi okresu pełnienia czynności sędziowskich (art. 135 § 1 p.u.s.p.). Uzależnienie zatrudnienia asesora sądowego od uznaniowej decyzji Ministra Sprawiedliwości rodziło niepewność asesorów co do piastowanego przez nich stanowiska i wraz z brakiem bezpieczeństwa w sprawowaniu przez nich funkcji stanowiło zagrożenie dla zasady niezawisłości.<sup>32</sup> Terminowość stosunku pracy asesora sądowego rzutowała także na jego uprawnienia wynikające z prawa pracy, bowiem w przypadku niezgodnego z prawem wypowiedzenia umowy nie mógł domagać się on przywrócenia do pracy, ani uzyskania nominacji na stanowisko sędziego, ale wyłącznie odszkodowania.<sup>33</sup> To z kolei skutkowało koniecznością przekwalifikowania się zawodowego asesora.

Kolejną kwestią związaną ze statusem asesora sądowego była jego wewnętrzna niezawisłość, a więc orzekanie zgodnie z własnym sumieniem, w granicach określonych przez konstytucję i ustawy (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP) oraz niezależność od wszelkich wpływów zewnętrznych. Wewnętrznej niezawisłości asesora sądowego zaopatrzonego w wotum zagrażała – jak niektórzy<sup>34</sup> w doktrynie twierdzili – instytucja sędziego konsultanta, pod którego pieczę asesor pozostawał. Sędzią konsultantem był sędzia sądu okręgowego, orzekający w zakresie spraw, których rozpoznanie zostało powierzone asesorowi. Jego zadaniem było udzielanie asesorowi (na jego wniosek) pomocy z zakresu techniki pracy sędziowskiej oraz wykonywania czynności administracji sądowej. Sędzia konsultant przeprowadzał także lustrację posiedzeń sądowych odbywanych pod przewodnictwem powierzonego jego pieczy asesora oraz sporządzał kwartalne sprawozdania z wykonywanej funkcji (art. 135 § 6 i 7 p.u.s.p.). Uważa się, że sędzia konsultant miał wpływ na merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy przez asesora sądowego. Tymczasem art. 135 § 2 p.u.s.p. wyraźnie stanowił, że w zakresie orzekania asesorzy sądowi byli, tak samo jak sędziowie, niezawisli i podlegali tylko konstytucji i ustawom.

<sup>31</sup> Uzasadnienie wyroku TK z 24 października 2007 r., *op. cit.*

<sup>32</sup> S. Golonka, C. Czech-Śmiałkowski, *op. cit.*, s. 17.

<sup>33</sup> Wyrok SN z 15 lutego 2006 r., II PK 301/05, OSNP 2007/1–2/7 – wyrok dotyczy wprawdzie asesora prokuratorskiego, ale w drodze analogii może być stosowany również do asesora sądowego.

<sup>34</sup> Np. A. Rzepliński, A. Bondar, *Asesor jeszcze nie jest sędzią*, „Rzeczpospolita” 2005/7/29, www.rp.pl; M. Rogalski, *op. cit.*, s. 43; M. Jankowski, M. Wołowicz, *Niezawisłość sędziowska w opinii samych sędziów*, Warszawa 1986, s. 36.



Niezawisłość sędziowska oznacza brak możliwości jakiegokolwiek wpływu na decyzje sędziego w zakresie orzekania.<sup>35</sup> Nie wydaje się więc, by instytucja sędziego konsultanta stanowiła zagrożenie dla niezawisłości, zwłaszcza że – według art. 135 § 6 p.u.s.p. – sędzia konsultant udzielał asesorowi pomocy tylko na jego wniosek i tylko z zakresu techniki pracy sędziowskiej oraz wykonywania czynności administracji sądowej. Wprawdzie lustracja posiedzeń sądowych dokonywana przez sędziego konsultanta stanowiła kontrolę administracyjną orzecznictwa asesora, jednakże jedynie w granicach nienaruszających zasady niezawisłości sędziowskiej.<sup>36</sup> Piecza sędziego konsultanta nie mogła nigdy wkraczać w dziedzinę orzecznictwa asesora, poprzez sugerowanie treści rozstrzygnięcia czy jakąkolwiek inną ingerencję w merytoryczne rozpoznanie sprawy. Nieuzasadniona wydaje się więc obawa A. Rzeplińskiego i A. Bodnara, że „pomoc sędziego konsultanta dotyczyć musi kwestii merytorycznych, gdy proszący asesor czuje się niepewnie”.<sup>37</sup> Prawdą jest, że asesor sądowy wyposażony był w „okrojone imperium władzy sędziowskiej”<sup>38</sup>, ale nie dotyczyło to swobody podejmowania czynności orzeczniczych w granicach określonych przez konstytucję i ustawy.

Kwestia wpływu sędziego konsultanta na asesora wyrażała się natomiast w ocenie jego pracy dokonywanej na potrzeby awansu. Opinia o kandydacie na stanowisko sędziego przedstawiana przez sędziego konsultanta na zakończenie asesury wpływała na jego dalszą karierę, a więc możliwość powołania na stanowisko sędziego. Opinia sędziego konsultanta brana była bowiem pod uwagę przy przedstawieniu przez kolegium sądu okręgowego zgromadzeniu ogólnemu sędziów okręgu opinii o kandydatach na stanowisko sędziów sądów rejonowych. Negatywna opinia sędziego konsultanta mogła spowodować negatywną ocenę dokonaną przez kolegium i zgromadzenie. W tym znaczeniu, zależność asesora sądowego od sędziego konsultanta była naruszeniem jego niezależności.

Po rozważeniu przedstawionych kwestii należy dojść do wniosku, że status asesora sądowego oraz jego usytuowanie w polskim wymiarze sprawiedliwości nie zapewniały gwarancji składających się na konstytucyjne prawo do sądu.<sup>39</sup> Konstytucyjne prawo do sądu, wynikające z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, obejmuje oprócz prawa do uruchomienia postępowania sądowego, a więc realnego dostępu do sądu, prawa do korzystania z procedury sądowej (zapewniającej realizację zasady sprawiedliwości, jawności i obrony swoich praw) oraz prawa do uży-

<sup>35</sup> J. Bodio [w:] J. Bodio, G. Borkowski, T. Demendecki, *Ustrój organów ochrony prawnej. Część szczegółowa*, Wolters Kluwer, Warszawa 2007, s. 25.

<sup>36</sup> *Ibid.*, s. 50.

<sup>37</sup> A. Rzepliński, A. Bodnar, *op. cit.*

<sup>38</sup> D. Wysocki, *Co może asesor. Polemika*, „Rzeczpospolita” 2005/7/22, www.rp.pl.

<sup>39</sup> Komunikat prasowy przed rozprawą dotyczącą usytuowania urzędu asesora w polskim wymiarze sprawiedliwości z 20 lipca 2007 r., www.tk.gov.pl.

skania rozstrzygnięcia sprawy w rozsądnym terminie<sup>40</sup>, także prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawę.<sup>41</sup> Sądy zaś powinny spełniać wymogi: właściwości, niezależności, bezstronności i niezawisłości (art. 45 Konstytucji RP). Organ sądowy powinien spełniać wszystkie te cechy.<sup>42</sup> Żeby jednak mógł funkcjonować niezależny, bezstronny i niezawisły sąd, musi istnieć niezależny, bezstronny i niezawisły skład orzekający. Zatem koniecznym warunkiem spełniania przez sąd powierzonych mu zadań jest niezawisłość osób sprawujących wymiar sprawiedliwości.<sup>43</sup> Niezawisłość może być realizowana tylko przy istnieniu odpowiednich gwarancji niezawisłości, które z jednej strony mają chronić osoby wykonujące władzę sądowniczą przed ingerencją osób trzecich, nacisków ze strony władz państwowych, czy przełożonych, z drugiej – zapewnić im możliwość swobodnego wydawania orzeczeń zgodnych z prawem.

Ani Konstytucja RP, ani Prawo o ustroju sądów powszechnych nie zapewniały asesorum sądowym takich samych gwarancji niezawisłości jak sędziom. Władzę sądowniczą sprawowały więc osoby, których konstytucyjny standard niezawisłości był niższy niż sędziów.<sup>44</sup> Asesorzy sądowi, którzy z racji swojego statusu osobowego nie dysponowali gwarancjami niezawisłości przynależnymi sędziom, nie byli niezawisli. Co za tym idzie, nie spełniali wymogu niezawisłego i niezależnego sądu, a więc nie powinni orzekać. Komponentem prawa do sądu jest bowiem status arbitra, któremu należy zapewnić odpowiednie gwarancje niezawisłości i niezależności, takie jak: stabilność zawodu czy nieusuwalność.<sup>45</sup> Brak tych gwarancji, przy jednoczesnym zrównaniu statusu asesora sądowego i sędziego w zakresie orzekania, naruszał więc zasadę konstytucyjnego prawa do sądu.

KONCEPCJE ZASTĄPIENIA INSTYTUCJI ASESORA SĄDOWEGO  
PO WEJŚCIU W ŻYCIE WYROKU TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO.  
OBOWIĄZUJĄCY STAN PRAWNY

W chwili ogłoszenia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 24 października 2007 r. status asesorów sądowych nie uległ zmianie.<sup>46</sup> Oznacza to, że mogli oni dalej wykonywać powierzone im czynności sędziowskie. Trybunał Konstytucyjny

---

<sup>40</sup> M. Sawczuk, *Naruszenie prawa do wysłuchania podstawą skargi konstytucyjnej*, Annales UMCS 1997, sectio G, vol. XLIV, s. 108.

<sup>41</sup> Komunikat prasowy po rozprawie dotyczącej usytuowania urzędu asesora w polskim wymiarze sprawiedliwości z 24 października 2007 r., [www.tk.gov.pl](http://www.tk.gov.pl).

<sup>42</sup> Uzasadnienie projektu ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, *op. cit.*

<sup>43</sup> *Ibidem*.

<sup>44</sup> Uzasadnienie wyroku TK z 24 października 2007 r., *op. cit.*

<sup>45</sup> *Ibidem*.

<sup>46</sup> P. Czarny, *Glosa do wyroku TK z dnia 24 października 2007 r. (sygn. akt SK 7/06)*, „Przegląd Sejmowy” 2008, nr 2, s. 247.

odroczył bowiem w czasie wejście w życie swojego orzeczenia na okres 18 miesięcy. W wypadku braku zmiany przez ustawodawcę zakwestionowanej normy, a więc z chwilą utraty mocy obowiązującej przepisu art. 135 § 1 p.u.s.p., czyli w dniu 5 maja 2009 r., asesor sądowy mógł wykonywać tylko te czynności, które przynależne były referendarzowi sądowemu i asystentowi sędziego. Tego dnia ustało bowiem powierzenie asesorum sądowym pełnienia czynności sędziowskich. Sprawy rozpoznawane z udziałem asesorów musiały zostać przejęte przez obecnie zatrudnionych sędziów.<sup>47</sup> Do tego momentu pozostała jednak jeszcze dość duża liczba asesorów sądowych.

W związku z tym – w ustawie o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury<sup>48</sup> – zaproponowano wprowadzenie dla nich możliwości przyspieszonego awansu na stanowisko sędziego sądu rejonowego. Warunkiem koniecznym było to, by asesory sądowi orzekali co najmniej przez rok oraz ukończyli 28 lat. Pozostali asesory, którzy nie spełnili wskazanych wymogów, przeszli na stanowiska asystenta sędziego lub referendarza sądowego.<sup>49</sup>

Do momentu wejścia w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego należało zmodyfikować zasady dostępu do urzędu sędziowskiego oraz opracować inny – niż asesura – model weryfikacji umiejętności praktycznych i predyspozycji osób kandydujących na stanowiska sędziowskie.<sup>50</sup> W związku z tym powstały różne koncepcje zastąpienia instytucji asesora sądowego, które można podzielić na: koncepcje doktryny, stowarzyszeń prawniczych oraz projekty ustawodawcze (pierwszy z nich to stworzony przez Krajową Radę Sądownictwa projekt ustawy nowelizującej ustawę – Prawo o ustroju sądów powszechnych, drugi – uchwalona 23 stycznia 2009 r. ustawa o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury).

W doktrynie pojawiło się kilka propozycji zastąpienia stanowiska asesora sądowego: 1) urzędnikiem pomagającym sędziemu, który działałby na podobnych zasadach jak referendarz sądowy; 2) asesorem z ograniczonym wotum, powoływanym na okres 2–3 lat, który nie mógłby orzekać w sprawach, w których niezbędne jest duże doświadczenie życiowe (np. w sprawach opiekuńczo-wychowawczych); 3) czy tzw. sędzią na próbę, powoływanym na czas oznaczony, na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa. Po okresie próby podlegałby on ocenie, po której mógłby zostać powołany na stanowisko sędziego na czas nieoznaczony.<sup>51</sup> Rozwiązania te pozostawałyby jednak sprzeczne z art. 179 Konstytucji RP, który

<sup>47</sup> Postanowienie sygnalizacyjne Trybunału Konstytucyjnego z 30 października 2006 r., SK 7/06, Z.U. 2006/9A/146.

<sup>48</sup> Ustawa z 23 stycznia 2009 r. o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury (Dz. U. 2009 nr 26, poz. 157).

<sup>49</sup> Art. 65 ust. 2 ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, *op. cit.*

<sup>50</sup> Uzasadnienie projektu ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, druk sejmowy nr 946, [www.sejm.gov.pl](http://www.sejm.gov.pl).

<sup>51</sup> A. Łukasiewicz, *Prezydent zdecyduje, co dalej z asesorami*, „Rzeczpospolita” 2007/1/16, [www.rp.pl](http://www.rp.pl).

stanowi, że sędziów powołuje Prezydent RP, na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, na czas nieoznaczony. Powoływanie sędziów na czas określony umożliwiłoby sprawowanie wymiaru sprawiedliwości przez osoby, którym nie przysługiwałaby gwarancja nieusuwalności sędziego z urzędu (art. 180 ust. 1 Konstytucji RP). Sędziowie niewyposażeni w pełne gwarancje niezawisłości sędziowskiej, nie mogliby w sposób prawidłowy spełniać powierzonych im zadań, nie stanowiliby bowiem „właściwego, niezależnego, bezstronnego i niezawisłego sądu” (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP).

Niektórzy z przedstawicieli doktryny<sup>52</sup> opowiedzieli się za tym, by zawód sędziego – na wzór anglosaski – był ukoronowaniem kariery prawniczej. Oznaczałoby to, że sędzią mogłaby zostać osoba, która wcześniej wykonywała jeden z zawodów prawniczych – adwokata, radcy prawnego, notariusza czy prokuratora przez okres 10 lub 15 lat. Dawałoby to gwarancję, że sędziami zostaną najwybitniejsi prawnicy z dużym doświadczeniem zawodowym.<sup>53</sup> Koncepcję tę aprobowała też Krajowa Rada Sądownictwa.

Stowarzyszenie Doradców Prawnych oraz Stowarzyszenie Fair Play wystąpiły z propozycją, by nabór na stanowiska sędziowskie był przeprowadzany wśród osób, które wykonywały zawód referendarza lub asystenta sędziego.<sup>54</sup>

Kolejną propozycją był projekt prezydencki zakładający zmiany Konstytucji RP oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Przewidywał on wprowadzenie instytucji sędziów powoływanych na czas oznaczony, tzw. kontrakty (od dwóch do czterech lat), którzy zastąpiliby asesorów sądowych.<sup>55</sup> Po upływie tego okresu Krajowa Rada Sądownictwa weryfikowałaby pracę sędziego<sup>56</sup>, a kolejne powołanie następowałoby już na stałe. Poza sferą ich działalności pozostawałoby orzekanie o tymczasowym aresztowaniu.<sup>57</sup> Projekt ten został negatywnie zaopiniowany przez Krajową Radę Sądownictwa. Sprzeciwiła się ona wprowadzeniu do systemu „gorszej kategorii” sędziego, który – jako powoływany na czas określony – nie mógłby być w pełni niezawisły.<sup>58</sup> Umiarkowanym zwolennikiem tej koncepcji był L. Gardocki, według którego stanowiloby to „rozsądny kompromis między zasadą nieusuwalności sędziego ze stanowiska a koniecznością sprawdzenia jego predyspozycji do tego zawodu”.<sup>59</sup> Utworzenie stanowiska sę-

<sup>52</sup> M. Safjan, A. Rzepliński, Z. Hołda, J. Stępień, R. Rewald – por. E. Siedlecka, *Trybunał Konstytucyjny: Czy asesor sędzić może*, „Gazeta Wyborcza” 2007/10/24, [www.gazeta.pl](http://www.gazeta.pl).

<sup>53</sup> *Czy asesory sądowi są potrzebni*, Debata w „Gazecie Prawnej” z 30.12.2006 r. oraz E. Siedlecka, *Asesor nie jest niezawisły, więc nie może sędzić*, „Gazeta Wyborcza” 2007/10/25, [www.gazeta.pl](http://www.gazeta.pl).

<sup>54</sup> A. Łukasiewicz, *Wciąż nie wiadomo, kim zastąpić asesorów*, „Rzeczpospolita” 2008/4/26, [www.rp.pl](http://www.rp.pl).

<sup>55</sup> M. Celej, *Kto zamiast asesora sądowego*, „Rzeczpospolita” 2007/10/16, [www.rp.pl](http://www.rp.pl).

<sup>56</sup> Ł. Sobiech, *Asesor nie jest niezawisły*, „Prawnik” z 27 listopada 2007, nr 230, s. B3.

<sup>57</sup> A. Łukasiewicz, *Sprawa asesorów podzieliła posłów*, „Rzeczpospolita” 2007/11/24, [www.rp.pl](http://www.rp.pl).

<sup>58</sup> Ł. Sobiech, *op. cit.*, s. B3.

<sup>59</sup> L. Gardocki, *Stare i nowe problemy sądownictwa*, „Rzeczpospolita” 2008/1/24, [www.rp.pl](http://www.rp.pl).

dziego na próbę byłoby możliwe według A. Zolla, pod warunkiem rzeczywistego zagwarantowania braku wpływania na orzeczenia sędziego oraz braku uzależnienia jego powołania na stałe od sympatii politycznych.<sup>60</sup> Jego zdaniem, początkujący sędzia powinien najpierw orzekać w wydziałach odwoławczych sądów okręgowych (lub apelacyjnych) w składzie z dwoma doświadczonymi sędziami.<sup>61</sup> Byliby oni z jednej strony nauczycielami sędziego, z drugiej – wydawaliby opinię o dalszym jego losie.<sup>62</sup> Podobnie uważał Z. Ćwiąkalski, który optował za tym, by początkujący sędzia orzekał albo samodzielnie (np. w wydziałach wieczystoksięgowych), albo wspólnie z innymi sędziami w składach trzysobowych.<sup>63</sup> Pomysły te nawiązują do rozwiązań szwedzkich, gdzie asesory orzekają razem z sędziami zawodowymi w składach sądów apelacyjnych.<sup>64</sup>

Prezydent RP wycofał się ze swojej koncepcji, ale przyłączył się do rozwiązania opracowanego przez Krajową Radę Sądownictwa, przedstawiając Sejmowi projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw.<sup>65</sup> Projekt ten przewidywał wprowadzenie dodatkowego stanowiska sędziowskiego – sędziego grodzkiego w sądzie rejonowym oraz wyeliminowanie instytucji asesorów sądowych.

Sędzią grodzkim byłaby osoba powoływana przez prezydenta, na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, na czas nieokreślony. Sędzia grodzki miałby ograniczone kompetencje<sup>66</sup>, orzekałby w sprawach: o wykroczenia w pierwszej instancji; o wykroczenia skarbowe; o przestępstwa skarbowe z wyjątkiem spraw rozpoznawanych w postępowaniu zwyczajnym; przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego i podlegające rozpoznaniu w postępowaniu przyspieszonym; cywilnych, podlegających rozpoznaniu w postępowaniu nakazowym, upominawczym i uproszczonym, a także o naruszenie posiadania, uznanie za zmarłego, stwierdzenie zgonu oraz dotyczących depozytów sądowych i przepadku rzeczy; stwierdzenia nabycia spadku, jak również spraw rozpoznawanych w postępowaniu wieczystoksięgowym i innych wyszczególnionych w art. 55 § 2b projektu ustawy. Kwalifikacje potrzebne do zajmowania stanowiska sędziego grodzkiego nie różniłyby się od kwalifikacji innych sędziów. Obniżeniu ulegałby tylko wymagany wiek sędziego – do 27 lat. Dopiero po upływie trzech lat i po pozytywnej ocenie sędzia

---

<sup>60</sup> Ł. Sobiech, *op. cit.*, s. B3.

<sup>61</sup> J. M. Żuralski, *Zamiast asesora sędziego grodzkiego powoływany przez prezydenta*, „Rzeczpospolita” 2007/11/14, [www.rp.pl](http://www.rp.pl) oraz A. Łukaszewicz, *Nie można lekceważyć sądów grodzkich*, „Rzeczpospolita” 2008/4/22, [www.rp.pl](http://www.rp.pl).

<sup>62</sup> J. M. Żuralski, *op. cit.*, s. C8.

<sup>63</sup> A. Łukaszewicz, *Sprawa asesorów...*, *op. cit.*

<sup>64</sup> D. Wysocki, *Co może asesor. Polemika*, „Rzeczpospolita” 2005/7/22, [www.rp.pl](http://www.rp.pl).

<sup>65</sup> Projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 1128, [www.sejm.gov.pl](http://www.sejm.gov.pl).

<sup>66</sup> A. Łukaszewicz, *Sprawa asesorów...*, *op. cit.*

grodzki mógłby awansować na stanowisko sędziego sądu rejonowego.<sup>67</sup> W przeciwnym razie – orzekałby dalej w najprostszych sprawach.<sup>68</sup> Powołanie na stanowisko sędziego grodzkiego, rozpoznającego sprawy o mniejszym stopniu skomplikowania, pozwoliłoby mu zdobyć odpowiednie doświadczenie do orzekania w sprawach trudniejszych, jak również umożliwiłoby dokonanie należytej oceny poziomu ich kwalifikacji przed powołaniem na stanowisko sędziego sądu rejonowego.<sup>69</sup>

M. Celej stwierdził, że projekt Krajowej Rady Sądownictwa nie wymagałby zmiany Konstytucji RP, a jednocześnie likwidowałby sprzeczność przepisu art. 135 p.u.s.p. z konstytucją.<sup>70</sup> Nie doprowadzałby też do obniżenia standardów konstytucyjnych i dawał gwarancje niezawisłości sędziowskiej, gdyż określałby taki sam status sędziego grodzkiego jak pozostałych sędziów powoływanych na stanowiska w sądach rejonowych, okręgowych i apelacyjnych (tj. powołanie na czas nieokreślony, ochrona trwałości stosunku służbowego sędziego i nieusuwalność ze stanowiska, poza przypadkami przewidzianymi prawem).<sup>71</sup> Projekt ten stanowiłby również dopełnienie zagwarantowanego w art. 45 Konstytucji prawa do sądu.<sup>72</sup> Zwolennikiem tej koncepcji był także J. M. Żuralski.<sup>73</sup>

Przeciwnikiem tego projektu był natomiast L. Gardocki, który obawiał się stworzenia grupy sędziów drugiej kategorii, mogących blokować etaty sędziowskie.<sup>74</sup> Przychylając się do zastrzeżeń L. Gardockiego, należałoby się zastanowić również na tym, co zrobić z osobą powołaną na czas nieokreślony i nieusuwalną, która nie sprawdza się jako sędzia? Sędzia grodzki mógłby sprawować swój urząd nawet wtedy, gdyby nie miał ku temu predyspozycji. Projekt nie przewidywał bowiem żadnej formy weryfikacji jego umiejętności. Tymczasem to nie tyle w trakcie aplikacji, ile już w praktyce uwidaczniają się najważniejsze umiejętności i cechy sędziego: duża wiedza merytoryczna, sprawność prowadzenia postępowania, zasady sprawiedliwości społecznej i niezależność od jakichkolwiek wpływów zewnętrznych. Utrzymywanie na stanowisku sędziego grodzkiego osoby, która nie jest w stanie sprostać obowiązkom sędziego, stwarzałoby oprócz zagrożenia blokowania etatów, także obniżenie poziomu orzekania w sądach. Charakter rozpoznawanych przez sędziów grodzkich spraw wymagał od nich nie tylko dobrego przygotowania merytorycznego, ale także sprawnego orzekania, które nie do-

<sup>67</sup> M. Celej, *Kto zamiast...*, *op.cit.*

<sup>68</sup> A. Łukaszewicz, *Dyskusje nie rozwiążą problemu asesorów*, „Rzeczpospolita” 2008/1/24, [www.rp.pl](http://www.rp.pl).

<sup>69</sup> Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 1128, [www.sejm.gov.pl](http://www.sejm.gov.pl).

<sup>70</sup> M. Celej, *Sędzia grodzki...*, *op. cit.*

<sup>71</sup> *Ibidem*.

<sup>72</sup> J. M. Żuralski, *op. cit.*, s. C8.

<sup>73</sup> *Ibidem*.

<sup>74</sup> L. Gardocki, *Stare i nowe problemy...*, *op. cit.*

puszczałoby do przewlekłości postępowania czy przedawniania wykroczeń. Zatrzymywanie na stanowisku sędziego osób niemogących sprostać stawianym im wymaganiom, osłabiłoby więc pozycję zawodową sędziów.

Powołany wyżej projekt Krajowej Rady Sądownictwa, wniesiony przez prezydenta pod obrady Sejmu, został odrzucony 28 października 2008 r.

Pozostała więc ostatnia koncepcja, przygotowana przez Ministerstwo Sprawiedliwości, a uchwalona 23 stycznia 2009 r. (rządowa) ustawa o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury.<sup>75</sup> Ustawa ta przewiduje wprowadzenie nowego modelu aplikacji sędziowskiej oraz dostępu do urzędu sędziowskiego poprzez stanowisko asystenta sędziego i referendarza sądowego.

Propozycją Ministerstwa Sprawiedliwości jest dwustopniowa aplikacja i nominacja dla najlepszych.<sup>76</sup> Pierwszy stopień stanowi 12-miesięczna aplikacja ogólna, której ukończenie daje możliwość objęcia stanowiska asystenta sędziego lub referendarza sądowego, a dla najlepszych – możliwość kontynuowania nauki na aplikacji sędziowskiej lub prokuratorskiej. Aplikacja sędziowska obejmuje 30-miesięczne praktyki i szkolenia w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, zakończone egzaminem sędziowskim, a także 24-miesięczny staż.

Pierwszy etap aplikacji przewiduje szkolenia w blokach tematycznych, obejmujących przede wszystkim zagadnienia z zakresu przepisów proceduralnych oraz metodyki pracy sędziego, jak również praktyki w poszczególnych wydziałach sądów powszechnych i innych instytucjach związanych z funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości.<sup>77</sup> Po uzyskaniu pozytywnej oceny z egzaminu sędziowskiego aplikant aplikacji sędziowskiej zostanie skierowany na staż najpierw na stanowisku asystenta sędziego na czas określony, a następnie na stanowisku referendarza sądowego na czas nieokreślony.<sup>78</sup> Złożenie egzaminu sędziowskiego i pozytywna ocena przebiegu stażu będą warunkować uzyskanie dyplomu ukończenia aplikacji sędziowskiej oraz możliwość ubiegania się o stanowisko sędziego sądu rejonowego.<sup>79</sup>

Dostęp do urzędu sędziowskiego przez stanowisko asystenta sędziego, a następnie referendarza sądowego, należy ocenić pozytywnie. Asystent sędziego pełni swoje czynności pod nadzorem sędziego, który nie tylko go uczy, ale i sprawdza jego postępy. Sporządzając projekty orzeczeń sądowych i uzasadnień, przygotowując sprawy sądowe do rozpoznania oraz wykonując czynności administracji sądowej, odbywa stosowną praktykę przed objęciem urzędu sędziego. Pełniąc następnie samodzielnie określone czynności proceduralne w ramach zadań referen-

<sup>75</sup> Ustawa z 23 stycznia 2009 r. o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, *op. cit.*

<sup>76</sup> A. Łukaszewicz, *Wciąż nie wiadomo, kim zastąpić asesorów*, „Rzeczpospolita” 2008/4/26, [www.rp.pl](http://www.rp.pl) oraz A. Łukaszewicz, *Nie będzie więcej nominacji dla asesorów*, „Rzeczpospolita” 2008/2/28, [www.rp.pl](http://www.rp.pl).

<sup>77</sup> Uzasadnienie projektu ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, *op. cit.*

<sup>78</sup> Art. 25 i 31 ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, *op. cit.*

<sup>79</sup> Uzasadnienie projektu ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, *op. cit.*

darza sądowego, przygotowuje się do pełnienia czynności orzeczniczych w przyszłej władzy sądowniczej. Wydaje się, że ta droga daje gwarancję solidnego przygotowania do wykonywania urzędu sędziowskiego. Stwarza także możliwość dostępu do niego osób najlepszych merytorycznie i praktycznie. Osoby, które się nie sprawdzą, nie będą bowiem powoływane na urząd sędziego i pozostaną na dotychczasowo zajmowanym stanowisku referendarza sądowego.

Należy podkreślić, że stworzenie scentralizowanego i jednolitego szkolenia wstępnego dla kandydatów na sędziów i prokuratorów jest jednocześnie wymogiem unijnym.<sup>80</sup> Na potrzebę stworzenia nowoczesnego modelu tego rodzaju szkolenia, prowadzonego przez specjalnie powołane do tego instytucje – szkoły, zwraca uwagę opinia nr 4 Rady Konsultacyjnej Sędziów Europy (CCJE) do wiadomości Komitetu Ministrów Rady Europy, dotycząca właściwego szkolenia wstępnego oraz ustawicznego sędziów na poziomie krajowym i europejskim oraz Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie szkolenia pracowników wymiaru sprawiedliwości w Unii Europejskiej KOM(2006) z 29 czerwca 2006 r.<sup>81</sup>

Rozwiązania zawarte w ustawie o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury nawiązują do rozwiązań przyjętych we Francji i Hiszpanii. W Hiszpanii kandydaci na sędziów przygotowują się w specjalnej szkole (Escuela Judicial), gdzie po odbyciu co najmniej dziewięciu miesięcy kursu teoretycznego i sześciu miesięcy praktyk oraz po zaliczeniu części praktycznej i teoretycznej – mianowani są na sędziów i rozpoczynają samodzielną praktykę.<sup>82</sup>

We Francji – jak podaje D. Bychawska – przyszli sędziowie kształcą się w Narodowej Szkole Magistratury, gdzie (w zależności od specjalizacji) podejmują praktykę w sądzie lub w prokuraturze. Podstawowy staż w sądzie wynosi czternaście miesięcy, podczas których „sędziowie stażyści” przygotowują się do wykonywania zawodu poprzez asystowanie sędziemu, uczestniczenie w czynnościach sądowych pod nadzorem sędziego, wykonując funkcję opiniodawczą podczas posiedzeń sądowych poprzedzających wydanie wyroku w sprawach cywilnych i karnych. Pod koniec nauki odbywają oni kolejny sześciomiesięczny staż, przygotowujący ich do pełnienia funkcji na konkretnym stanowisku, następnie zdają egzamin sędziowski, a po złożeniu przysięgi – zostają mianowani na stanowisko sędziego przez Prezydenta RP, na wniosek Ministra Sprawiedliwości.<sup>83</sup>

Należy dodać, iż ustawa o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury przewiduje oprócz nowego modelu dostępu do urzędu sędziowskiego (przez aplikację

<sup>80</sup> A. Łukasiewicz, *Wspólna centralna aplikacja sędziów i prokuratorów*, „Rzeczpospolita” 2007/12/18, www.rp.pl.

<sup>81</sup> Uzasadnienie projektu ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, *op. cit.*

<sup>82</sup> D. Bychawska, *Udział asesorów w wymierzaniu sprawiedliwości*, „Rzeczpospolita” 2006/6/26, www.rp.pl.

<sup>83</sup> *Ibidem*.



ogólną, aplikację sędziowską, staż na stanowisku asystenta sędziego i referendarza sądowego), także znane obowiązującym prawu o ustroju sądów powszechnych możliwości dojścia do stanowiska sędziego:

1) z innych zawodów prawniczych – poprzez legitymowanie się egzaminem zawodowym (radcowskim, adwokackim, notarialnym lub prokuratorskim) oraz wykonywanie jednego z tych zawodów przez okres trzech lat, albo pracę na stanowisku radcy w Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa – co najmniej przez trzy lata lub też posiadanie tytułu (stopnia) naukowego profesora lub doktora habilitowanego,

2) lub przez ukończenie aplikacji ogólnej i minimum trzyletni staż pracy na stanowisku referendarza sądowego lub czteroletni na stanowisku asystenta sędziego oraz złożenie egzaminu sędziowskiego.<sup>84</sup>

#### PODSUMOWANIE

Status asesora sądowego od 1928 r. do chwili obecnej uległ zasadniczej zmianie – od asesora pełniącego nieorzecznicze czynności sędziowskie, do asesora, któremu powierzono pełnienie władzy orzeczniczej, na zasadach zbliżonych do sędziego. Przez wiele lat dyskutowano nad tym, czy udzielenie asesorowi sądowemu atrybucji sędziowskiej<sup>85</sup> (wotum) jest zgodne z Konstytucją RP. Odpowiedzi na to pytanie udzielił dopiero Trybunał Konstytucyjny w powoływanym wyroku z 24 października 2007 r., rozstrzygając w sposób arbitralny o niekonstytucyjności art. 135 § 1 p.u.s.p. Trybunał Konstytucyjny nie wykluczył jednak możliwości istnienia instytucji asesorów, natomiast zakwestionował jej normatywny kształt, mając na uwadze okoliczność powierzenia przez Ministra Sprawiedliwości asesorom wykonywania funkcji orzeczniczych.<sup>86</sup>

Asesorzy sądowi nie mogli realizować takich samych obowiązków jak sędziowie, nie korzystając z tych samych uprawnień.<sup>87</sup> Konstytucja RP nie zna instytucji asesora sądowego, nie mogła im tym samym zapewnić gwarancji niezawisłości przynależnym sędziom. W konsekwencji udział w sądeniu spraw miały osoby niestanowiące „właściwego, niezależnego, bezstronnego i niezawisłego sądu” (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Wykładnia celowościowa nakazuje przyjąć, że w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP chodzi o stworzenie pewnych gwarancji istotnych dla każdego obywatela i innych podmiotów stosunków prawnych, zapew-

<sup>84</sup> Ustawa z 23 stycznia 2009 r. o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, *op. cit.* oraz A. Łukaszewicz, *Nowa droga do zawodu sędziowskiego*, „Rzeczpospolita” 2008/1/28, [www.rp.pl](http://www.rp.pl).

<sup>85</sup> T. Ereciński, J. Gudowski, I. Iwulski, *op. cit.*, s. 398.

<sup>86</sup> Uzasadnienie wyroku TK z 24 października 2007 r., *op. cit.*

<sup>87</sup> M. Rogalski, *op. cit.*, s. 44.

niających im ochronę konstytucyjnych praw i wolności<sup>88</sup> poprzez realizację prawa do sądu. Gdyby władzę sądowniczą można było powierzać innym osobom, tj. niesędziom, to regulacje art. 45 ust. 1 Konstytucji utraciłyby istotną część swojego znaczenia.<sup>89</sup> Dlatego też pozytywnie należy ocenić uchwalone zmiany sposobu dojścia do urzędu sędziowskiego, przewidujące odejście od modelu asesury i powoływanie na stanowisko sędziego osób, które zajmowały wcześniej stanowisko asystenta sędziego i referendarza sądowego. Osobom tym nie powierza się pełnienia czynności sędziowskich, ale poprzez praktykę przygotowuje się ich do sprawowania władzy orzeczniczej. Wykonywanie przez referendarzy sądowych niektórych czynności w postępowaniu sądowym, niezastrzeżonych w Konstytucji RP do wyłącznej kompetencji niezawisłych sędziów, będzie podnosić ich kwalifikacje zawodowe oraz kształtować umiejętności praktyczne potrzebne do pełnienia urzędu sędziego.<sup>90</sup>

#### SUMMARY

The discussion on the non-conformity to the Constitution of the provisions of the Act on the Common Courts System (Dz. U. 2001, No 98, item 1070 further amended), hereinafter called the Act has been on for a long time, as for delegating the judicial operations to assessors by the Ministry of Justice. The ground back to it were two constitutional claims alleging the lack of independence of the judicial assessors and inability to issue by them an independent judgment. These complaints caused that the Constitutional Tribunal issued the judgment dated 24.10.2007 (SK7/06) adjudicating that Article 135 § 1 of the Act is in non-conformity to the Article 45 point 1 of the Constitution. Article 135 § 1 of the Act empowers the Ministry of Justice to entrust assessor to carry out judicial activities. Judgment that the Article is in non-conformity to the Constitution causes the lack of possibility to entrust assessors to allege as they are not independent and organizationally they do not comply with the requirements for judges. It causes the necessity to eliminate the institution of the assessor which has functioned in Poland since 1928 and to modify the path to become a judge. The article presents how the institution of the assessor has changed since 1928, how it is like nowadays and what changes are to come for judges-to-be after the judicial decision of the Constitutional Tribunal comes into force.

---

<sup>88</sup> Uzasadnienie wyroku TK z 24 października 2007 r., *op. cit.*

<sup>89</sup> *Ibidem.*

<sup>90</sup> Uzasadnienie projektu ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, *op. cit.*